

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięczna z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 3 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61204.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, Najów, Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 65.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr., za tekst 30 gr. Drobne ogłoszenia 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 12—150. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonialne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Kłopoty wewnętrzne Niemiec

Któż w ostatnich dniach bawił w Berlinie i zląkał się w dzielnicę zamieszkałą przez ludność uboższą, nie mógł nie zauważyć zjawiska, jakby żywcom przez transportowanego na grunt dzisiejszy z krótki lat wojennych.

Przed sklepami z artykułami spożywczymi stały długie kolejki ludzi, czekających godzinami na...
Na co?
Braku nabiału w Berlinie nie zauważyłem, mięso, stanowiące główne danie szanującego się mieszczańskiego stółu w Niemczech, podawane jest w dawnej ilości i zawsze w tej samej niewybrednej formie, duszone czy pieczone z jakimś zawieszonym sosem i niewdziwnym „Sauerkohl”, kapustą kwaszoną.

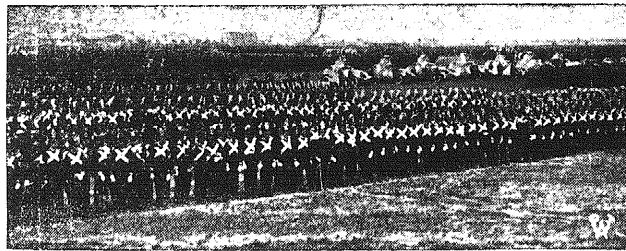
Alę gdy w tych dniach w jednej ze znanych berlińskich restauracji poprosił o dodatkową porcję kartofli, odpowiedziało mi wzdrygnięcie ramion obsługującego mnie kelnera i typowe berlińskie „Tja die sind leider alle gewürden.“
Oznacza — „tak, ale te się skończyły“.

Fakt ten jest drobnym jedynie ogniwem w długim łańcuchu zaostających się z każdym dniem trudności gospodarczych Niemiec, ale ogniwem posiadającym swą wymowę. Niemcy których polityka agrarna nastawiona jest od roku przeszła na całkowitą samowystarczalność stanęły nagle zupełnie, wobec braku jednego z podstawowych artykułów spożywczych Ograniczenie dowozu kartofli z zagranicy, obłożenie wysokiemi cłem 6 marek za centnar podwojony, doprowadziło nietylko w Berlinie ale bodaj że w większym jeszcze stopniu w wielkich ośrodkach przemysłowych. Jedną poważnych trudności agrarycznych, których odbiciem są długie kolejki gospodyń stojące przed sklepikami i rygorystyczne zarządzania karzące sklepikarzy zamknięciem sklepu za najdrobniejsze podwyższenie ceny kartofli.

W Berlinie na jednym ze sklepów zamkniętych od trzech dni, znalazłem plakat obwieszczający dużemi czerwonymi literami: „Sklep zamknięty spowodu bezprawnego podwyższenia ceny“. Mówiono mi, że nastąpiło to na skutek podwyższenia przez sklepikarza ceny o 3 fenigi za kilo kartofli. Rygorystyczne te zarządzania służą niekiedy jako brzoń w rozgrywe partyjne. Tą drogą likwiduje się sklepy nieliczne wprowadzające, których właściciele nie przyłączyli się do ruchu narodowo-socjalistycznego. Czy jednak za rządzenia te powstrzymają narastającą z trudem jedynie hamowaną falę drożyzny?

Teżoroczne zbory kartofli nie zapowiadają się świetnie. W niektórych kołach niemieckich mówi się nawet 5 możliwości reglamentacji sprzedaży kartofli na rynku wewnętrznym. Widno nieza pomnianej jeszcze całkowicie kartki agrarycznej wstaje dziś w dwudziestą rocznicę wybuchu wojny na półkuli, jako groźne jej memento na polu gospodarstwa. Ale nietylko na tym odcinku walczą musi nowa Rzecz o trudności. W ostatnim czasie w licznych fabrykach niemieckich, głównie w przemyśle włókienniczym ograniczono czas pracy do 36-ciu godzin tygodniowo. Zarządzenie to wywołane zostało ograniczeniem przywozu surowców podtyklowaniem koniecznością utrzymania marki niemieckiej na dłużejczasowym poziomie. Ograniczenie czasu pracy (które jednak — szczególnie zasługujące na uwagę nie tych gałęzi przemysłu, które pracują dla celów wojennych, — ale więc lotnictwa, fa-

bryk Kruppa, licznych zakładów przemysłu chemicznego itd.) powoduje zwiększenie trudności na niemieckim rynku pracy, co przyczynia się do wzrostu nastrojów bępczyjnych wśród robotników niemieckich. W tych warunkach nimb na rozwój socjalizmu znacznie osłabił. W ostatnim czasie tajna i trzeba to przyznać po mistrzowsku prowadzona propaganda socjalistyczna i komunistyczna wzra-



Wielka rewja wojsk w 20-lecie Zbrojnego Czynu Legionów. W ub. niedziele w 20-a rocznicę wymarszu Kompanii Kadrowej z Krakowa odbyła się na lotnisku mokotowskim wielka rewja wojskowa. Na zdjęciu na pierwszym planie oddział Szkoły Podchorążych w historycznych mundurach.

Złot młodzieży polskiej z zagranicy w Warszawie

Warszawa. — Równocześnie ze zjazdem Polonii zagranicznej odbywa się w stolicy złot młodzieży z zagranicy, obelany bardzo licznie, zwłaszcza przez młodzież harcerską żeńską i męską. Prócz części młodzieży, która uczestniczyła w uroczystym otwarciu II zjazdu starszego pokolenia, reszta młodzieży spędziła rano na obradach, które rozpoczęły się w gmachu politechniki warszawskiej, gdzie obradowały trzy grupy: akademicka i szkolna, młodzież wiejska i pracująca oraz harcerska.

Po południu udali się uczestnicy złotu młodzieży na Zamek, gdzie złożyli hołd P. Prezydentowi Rzplitej, który przyjął grupę młodzieży w liczbie 3.000 na dziedzińcu zamkowy. Młodzież ustawiła się szeregiem według krajów. Z chwilą przybycia P. Prezydenta na dziedzińcu, orkiestra strzelecka z Francji odegrała hymn narodowy, poczem imieniem koła opieki przemówił p. Budziński, a imieniem młodzieży zagranicznej delegat z Niemiec, p. Murek. P. Prezydent zatrzymał się przy każdej delegacji, rozmawiając żywczyli z przewodnikami i informując się o warunkach życia młodzieży, poczem wrócił do swoich apartamentów, żegnany en-

sta. Policja niemiecka wykrywa coraz to nowe komórki działalności wyrotowej marksistów. Ostatnio, fala czerwona objęła takie środki, które nigdy prawie nie ulegały jej wpływowi. W licznych miejscowościach nad jeziorem bodeńskim aresztowano w ostatnich dniach około 100 osób u których znaleziono bibule komunistyczne lub stwierdzono przynależność ich do tajnych kół komunistycznych czy socjalistycznych.

Do trudności zewnętrzne politycznych Trzeciej Rzeczy dochodzi znaczne osłabienie się sytuacji wewnętrznej, mogące już w najbliższym czasie doprowadzić do poważnych komplikacji. (K)

nadzwyczajnie.
M. in. nadszedł również pociąg nadzwyczajny z Polski. Wiozący Niemców z Poznania, rodzinnego miasta zmarłego prezydenta, oraz innych miast polskich.

Okolo godziny 9-tej nadjechał pociąg dyplomatowy, wiozący przedstawicieli prawie wszystkich państw na świecie. Przyjechali również członkowie rządów wszystkich krajów niemieckich, księżę pruski August Wilhelm oraz były kronprinz. Nadto tysiące delegacji z różnych krajów i stron świata.

Jednocześnie nadeszły wagony pełne wienców i kwiatów. Orszak stu samochodów przywiózł z dworca w Olsztynku przedstawicieli państw zagranicznych, na wzgórze pomnika Tannenberskiego. Dziesiątki kosztownych wienców legły u stóp katafalku i wielkiego krzyża w środku pomnika, gdzie złożone są ciała dwudziestu nieznanych żołnierzy z pola bitwy pod Tannenbergiem.

Krótko przed godz. 10 wmaszerowały na rozległy dziedziniec pomnika oddziały Schupo, batalion honorowy Reichswehry, marynarka, S. A. i Stahlhelm. Admirał Roeder złożył wspaniały wieniec na trumnę zmarłego. W powietrzu ukazała się eskadra samolotów z czarnymi wstążkami u końców skrzydeł, która na wielkiej wysokości poczęła krążyć nad pomnikiem.

O godz. 10 zjawił się rząd w kompleksie, z ministrami Goebbelsem, Goerinem, von Papenem i Neurathem na czele. Ogólne wrażenie wywołało wejście generała Mackensena, który złożył wieniec. Za nim postępował ks. Ernest Brunświcki. Olbrzymie trybuny zaczęły się zapelniać.

Wreszcie przed godz. 11 wmaszerowała na dziedziniec kompania chorążych ze sztandarami, zajmując miejsce na podjum koło katafalku, a tuż za nią kanclerz Adolf Hitler.

W tej chwili orkiestra odegrała ulubioną przez zmarłego feldmarszałka hymny kościelne, poczem sześciu oficerów wzięło na trumnę na barki przenosząc ją do wieży marszałkowskiej, gdzie stanie sarkofag prezydenta. Wreszcie biskup polowy dr. D. Dohrmann wygłosił podniosłe przemówienie, charakteryzując wielkie zasługi zmarłego, który zawsze i przedewszystkiem był żołnierzem, wykonującym dane mu rozkazy.

Następnie kanclerz Hitler wygłosił krótkie przemówienie, zakończone słowami: „Zmarły wodzu, odejdz teraz do Walhalli!“ poczem zstąpił powoli z trybuny.

Cicho zagrała orkiestra pieśń żołnierską „Miałem towarzysza“ i wzniosły się ręce wszystkich do ostatniego powrodoznie. Równocześnie ustawione przed pomnikiem baterie zaczęły oddawać strzały pogrzebne. Pieśń przechodziła potem w oba hymny narodowe.

Ośmiu oficerów wzięło trumnę na barki i wniósł ją do wieży marszałkowskiej. Za trumną postępował jedyny jeszcze żyjący marszałek z wojny światowej Mackensen z buławą w ręku.

Potem kroczyl Hitler, by osobiście złożyć wieniec na trumnę prezydenta, za-

Uroczysty pogrzeb marszałka Hindenburga.

Tannenberga. — Kondukt pogrzebowy prezydenta Hindenburga, który okolo północy wyruszył z Neudeck, eskortowany przez oddział motorowy 1 pułku artylerji, przybył okolo godziny 2-giej nad ranem do Reichenau, gdzie złożono trumnę z lawety motorowej na lawetę konną i ruszo no już wprost do Tannenberga. Tuż za lawetą jechał powóz z ośmioma oficerami, nosącymi poduszki z orderami feldmarszałka, jego szablę, helm i buławę marszałkowską.

Okolo godziny 5-tej rano uslyszano na Tannenbergu dźwięki zbliżającej się muzyki pogrzebowej, wobec czego zapalono znaczne smolne na szczytach ośmiu wież pomnika.

Laweta z trumną wjechała na stadion pomnika, gdzie ją złożono chwilowo w wieży wodzów. Właściwy grób mieści się w przeciwległej wieży marszałków.

Już od godziny 7-ej rano co parę minut zaczęły nadjeżdżać do Olsztyna pociągi



Przykład godny nasładownictwa.

Miejski Komitet Pomocy dla Powodźian w Bydgoszczy zorganizował uliczną zbiórkę datków dla powodźian. Na zdjęciu wozy przeczaczone dla zbierania datków na Starym Rynku, na chwilę przed wyruszeniem na ulicę.

nim biskup polowy, krewni, ministrowie, namiestnicy, przywódcy oddziałów szturmovych i ochronnych. Po pieśni: Horst-Wessla orkiestra zagrała marsz 3 pułku gwardii pieszej, z którego wyszedł Hindenburg.

Powoli opuścili goście pomnik, najpierw szły Rzeszy, potem korpus dyplomatyczny. Do późnej nocy defilowały przed tłumną publicznością, oddając zmarłemu prezydentowi ostatnią cześć. Ogromna była liczba przedstawicieli państw obcych. Byli więc ambasadorowie Francji, Japonii, Anglii, Włoch, Egiptu, Polski, Hiszpanii, Turcji i Stanów Zjednoczonych.

Także armie, z którymi Hindenburg walczył podczas wojny, przysłały przedstawicieli. Z Francji przybył gen. Renouveau, z Anglii pułk. Thorne. Przedstawicielem armii polskiej był generał-podpor. Szymański.

TELEGRAMY

LEGAT PAPIESKI WYJEDZIE DO ZAGŁĘBIA SAARY.

Wiedeń. — Wedle informacji nadeszłych tutaj ze źródeł watykańskich, należy liczyć się z bliską wylotką legata papieskiego do Zagłębia Saary, wyposażonego w daleko idące pełnomocnictwa.

Watykan wyraża przekonanie, że obecność legata apostolskiego w Zagłębiu Saary będzie poświadczona z radością przez koła katolickie, zwłaszcza, że katolicy w Zagłębiu oświadczają się za utrzymaniem status quo.

OTTO HABSBUERG SPOTKA SIĘ Z MUSSOLINIM

London. — Reuter donosi że w Wiarze oczekują przybycia arcyksięcia austriackiego Otona Habsburga. Mimo zaprzeczenia urzędowych kół włoskich utrzymuje się nadal pogłoska o spotkaniu Otona z Mussolinim. Sekretarz Otonów hr. Czernin ma już przebywać w Rzymie.

W LONDYNIE PRZEWIDUJĄ USTAPIENIE NEURATHA?

London. — „Morning Post” zapowiada możliwość zmiany na stanowisku ministra zagr. Rzeszy. Dziennik uważa ustąpienie min. Neuratha za prawdopodobne i twierdzi, że w rachubę wchodzi dwóch kandydatów — Rosenberg i Ribbentrop, przyczem zdaniem dziennika Hitler wybierze zapewne Ribbentropa. Również na stanowiskach ambasadorów w Paryżu, Rzymie i Londynie mają nastąpić zmiany. Stanowiska te mają być obsadzone przez czołowych hitlerowców, zwłaszcza stanowisko ambasadora w Rzymie.

Czy zbliża się bzdurna krwawa rozgrywka na Dalekim Wschodzie?

Paryż. — Poważne zamieszkanie wywołało w Paryżu urzędowe wiadomości z Tokio, że rząd japoński zamierza wystosować energiczne ultimatum do Moskwy z żądaniem natychmiastowego zaprzestania akcji przeciwjapońskiej. Organ oficjalny „Niszi Niszi” pisze, że rząd tokuński zdecydowany jest przystąpić do każdej akcji, mogącej położyć kres prowokacjom sowieckim na Dalekim Wschodzie. Tenże dziennik oświadcza, że minister spraw zagranicznych porozumiał się już z ministrem wojny co do środków, jakie na leży podjąć, celem zmuszenia Rosji do zaprzestania tej machiawelistycznej polityki antyjapońskiej.

Czy rząd tokuński myśli naprawdę, że nastąpiła chwila odpowiedzialności za wywołanie konfliktu na Dalekim Wschodzie? Wszystko wskazuje, że obawy podobne nie są obecnie pozbawione podstaw.

KONFISKATA MAJĄTKU ZWIĄZKU PRAWNIKÓW.

Wiedeń. — Dyrekcja policji austriackiej w Wiedniu skonfiskowała cały majątek niemieckiego akademickiego związku prawników, uzasadniając konfiskatę tym, że związek prawników działał w duchu partii narodowo-socjalistycznej, zabronionej na terenie Austrii.

KS. WALJI URATOWAŁ TONAĆ.

Paryż. — Bawiący na wycieczkach w Biarritz ks. Walji uratował przed zatoniem 12-letnią dziewczynkę. Dziecko bało się na plaży i zostało porwane przez fale. Ksiądz Walji rzucił się do wody i dziecko uratował.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

S. i P.

TOMASZOWI DOBROWOLSKIEMU

a w szczególności p. Prezydentowi Miasta Częstochowy, Związkiow. Zaw. Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publ. odd. II w Częstochowie, przyjacieliom i znajomym, serdeczne podziękowania składają

Zona, siostra, córka i synowie.

Bunt górników Polaków w kopalni francuskiej

PODBURZENI PRZEZ KOMUNISTÓW ZABARYKADOWALI SIĘ W PODZIEMIACH.

Lens. — Szyb Nr. 10 kopalni węgla „Escarpelle” w Leforest koło Lens znajduje się od 36 godzin w rękach zbuntowanych robotników Polaków, którzy zabarykadowani w podziemiach zagrozili przez telefon, że udaremnią każdą próbę usunięcia ich przemocą. Polacy są w liczbie 159. W głębi kopalni przebywa ponadto kilkunastu robotników Francuzów, uwiezionych przez demonstrantów. Stwarza to jedyną w swoim rodzaju sytuację w dziejach kopalnictwa francuskiego może mieć dramatyczne następstwa.

W dyrekcji kopalni „Escarpelle” oświadczono, że zajęcia mają podłoże polityczne. Wedle zebranych na miejscu wiadomości, dotychczasowy przebieg wypadków przedstawia się jak następuje:

Ostatniej soboty z kopalni usunięto dwóch robotników Polaków: Nowaka i Wołowicza, za prowadzenie akcji wyrotowej. Ludzie ci są uważani w Leforest za niebezpiecznych przywódców, komunistycznych.

W poniedziałek o godz. 6 rano, w czasie zmiany załogi, 150 komunistów Polaków obsadziło chodniki w głębi 300 metr. pod powierzchnią ziemi. Naprzeciw wejścia do windy wzniesli oni barykadę. Kiedy dalsza grupa robotników polskich i francuskich usiłowała dotrzeć do wnętrza

kopalni, demonstranci zmusili ich do odwrotu, zatrzymując kilkunastu Francuzów, jako zakładników.

Przez telefon zażądali oni od dyrekcji kopalni zastąpienia Nowaka i Wołowicza, grożąc w przeciwnym razie zabiciem szyb. W poniedziałek popołudniu do wnętrza kopalni zjechał z polecenia dyrekcji sztygar, który miał z demonstrantami pertraktować, lecz i on został uwieziony.

Sytuacja nie uległa odciążeniu, aż do wtorku wieczora. Obecnie szyb otaczają kordony policyjne i żandarmerji. Mimo deszczu zbierają się tłumy robotników, wśród nich większość Polaków. Niewiadomo co się dzieje we wnętrzu szybu, gdyż demonstranci nie odpowiadają na wezwania telefoniczne i windy uniemożliwiają im dotarcie do szybu. Nie wiadomo również, czy mają oni żywność i wodę, i jak długo im starczy.

Miejscowe organizacje polskich robotników zwołały w miejscowości Leforest zebranie, w ciągu którego uchwalili mają odseparowanie się od akcji komunistycznej. Akcja ta jest ze strony polskiej surowo potępiana, gdyż posłużył on francuskiej dyrekcji kopalni za pretekst do dalszych masowych zwolnień robotników polskich.

Wzrost wydatków wojskowych we Włoszech.

Rzym. — Wydatki wojskowe Włoch zostały znów zwiększone. Ostatnio, dzieńami, rząd wydał dekret który przyznaje nowe kredyty na flotę wojenną: 20,000,000 lirów na okres 1936-37 i również 167,000,000 lirów na okres 1937-38. Razem więc w okresie 3 lat budżetowych przewidziane są kredyty wysokości 354,000,000 lirów.

W tym samym numerze dziennika ogłoszony został dekret, przyznający tytułem kredytów dodatkowych sumę 1,200,000,000 lirów na flotę powietrzną. Suma ta wydana zostanie w okresie roku budżetowego 1934-35 oraz w ciągu najbliższych lat budżetowych.

TERORYŚCI AUSTRJACCY.

Rzym. — Pod tytułem „Teroryści austriaccy nie rozbrają się”, „Giornale d'Italia” ogłasza list, pochodzący rzekomo z kół narodowo-socjalistycznych w Gracu. Autorzy listu w słowach bardzo gwałtownych zapowiadają nową powstanie w Austrii. Glorifikują zabójstwo Dollfussa, oświadczając, że po Dollfussie przyjdzie kolej na innych. Włosi nazwani są w liście zdrajcami.

LOTNICZA ESKADRA SOWIECKA PRZYBYŁA DO PARYŻA.

Berlin. — Do Paryża przybyła we wtorek przed południem sowiecka eskadra powietrzna, powitana na lotnisku serdecznie przez przedstawicieli oficjalnych. Druga eskadra sowiecka, lecąca do Rzymu, przeleciała we wtorek w południe nad Wiedniem.

ZAWALIŁA SIĘ PODŁOGA Z UCZTUJACEMI CZŁONKAMI KONGRESU.

Madryt. — Podczas obiadu uczestników kongresu w Santiago de Compostella w Oaza, w odległości 30 km. na południowy wschód od La Caruna, zawaliła się podłoga starego pałacu. Wszyscy goście spadli do piwnicy, z której ich wydobycie po dłuższym czasie. Jedna kobieta poniósła śmierć, a wszyscy inni odnieśli rany, przeważnie bardzo ciężkie.

WIELKA AFERA PODATKOWA.

Wiedeń. — Z Zagrzebia donoszą o blizmych panamie podatkowej w jugosłowiańskiej branży drzewnej. Chodzi o koncern światełowy, który do

starcał drzewo do wszystkich krajów europejskich oraz zamorskich. Ponieważ w aferze zamieszane są znane osobistości prasa jugosłowiańska zachękuje daleko idące śledzenie.

Śledztwo wykazało, że przez zatajenie podańków skarb państwa poszkodowany został na 200 milionów dinarów. Generalny dyrektor tego товариства Aleksander Šor, szef dyrekcji i prokurent odgier 30 osób zostali aresztowani.

3000 ZBIEGÓW W JUGOSŁAWJI.

Wiedeń. — Wedle doniesień ze źródeł dobrze poinformowanych podwyższyła się liczba hitlerowców austriackich, którzy po stłumieniu powstania hitlerowskiego ze strony egzekutywy austriackiej zbiegli na terytorium Jugosławii, na 3000 osób. W transporcie hitlerowskim, który nadziedził do Narasdinu, znajdowały się również dwie kobiety oraz 5-ro dzieci. Początkowo powstania pobawieni byli wszelkich środków do życia. Dopiero obecnie otrzymali zasiłki pieniężne od konsula niemieckiego w Zagrzebiu.

WYROK NA TERORYSTÓW W JUGOSŁAWJI.

Białogród. — Wczoraj zakończył się tu proces członków organizacji terrorystycznej, mającej swoją siedzibę na Węgrzech. Akt oskarżenia zarzucał podświadomym kontrabandę materiałów wybuchowych oraz urządzenie zamachów na osoby urzędowe, m. in. na wojewodę w Zagrzebiu. Główni oskarżeni Gređiczek i Possedi, znajdujący się poza granicami kraju zostali skazani łącznie na karę śmierci, 4 innych oskarżonych sąd skazał na roboty bezterminowe.

Pogrom żydów w Algierze.

Paryż. — Pogrom ludności żydowskiej, dokonany przez Arabów w Constantine w Algierze, przybrał — jak donoszą dzienniki — tak wielkie rozmiary, że władze francuskie były zmuszone wzmożnić jako wojskowe zarówno w Constantine, jak również w okolicznych miasteczkach i wsiach. Zajścia wywołał naporów drobny wydatek. W sobotę po południu żołnierz izraelita Eljasz Kalifa, pełniący służbę jako krawiec w miejscowym garnizonie, wszedł w stanie nietrzeźwym do meczetu mużulmańskiego i zaczął obrzucać obelgami modlących się tam Arabów. Arabowie rzucili się na Kalifę i mocno go poburkali. Jednocześnie tłum Arabów wybiegł z meczetu na miasto, wywołując mie

szkańców do pogromu żydów. W dzielnic żydowskiej dokonano spustoszenia wśród okrzyków przestraszono ludności żydowskiej. O świcie walka ustała. Żydówi bardziej umiarkowane zwołały do merostwa wspólna konferencję żydów i Arabów. Na zebraniu tem postanowiono zaprzetać walki. Delegaci obu stron nie zdołali jednak jeszcze opuścić merostwa, gdy walka rozgorzała na nowo. Arabowie ustawili posterunki przy bramach, niko go nie wpuszczając do miasta. We wszystkich dzielnicach atakowano żydów, bijąc ich i niszcząc ich sklepy. Arabowie podpalił kilka domów żydowskich w centrum miasta, na ulicy Nationale, gdy żydzi usiłowali ratować się ucieczką, Arabowie napadli ich, atakując nożami i palkami gumowymi. Padło również wiele strażaków rewolwerowych. Władze bezpieczeństwa zażądały posiłków.

Wczoraj po południu przybył do Constantine batalion Senegalczyków oraz liczne oddziały saperów i wojska z Algieru. Wojsko położyło kres zażłobieniu około wieczora. Według informacji „Paris Soir” liczba ofiar nie jest dotychczas ściśle określona. Oficjalnie donoszą o 70 osobach leżących lub ciężko rannych. Liczba zabitych wynosiła ma 20 osób. Według informacji ze źródeł prywatnych liczba ofiar jest znacznie większa.

W CONSTANTINE WŁADZE OPANOWAŁY POŁOZENIE.

Algier. — W Constantine sytuacja została zupełnie opowiedana. Przyczyniło się do tego przedewszystkiem przybycie posiłków wojskowych.

Gubernator generalny Algieru, który przybył aeroplanem z Paryża, podkreślił w oświadczeniu dla prasy charakter antysemityczny, czego dowodem jest, że domy chrześcijan w dzielnicy, gdzie rozegrały się zajścia, były oszczędzone. Sytuacja — zapewnił gubernator generalny Carde, — jest całkowicie opowiedana.

Paryż. — O krwawych wypadkach w Algierze nadeszły obecnie bliższe szczegóły. Według nich dzielnica żydowska w Constantine przedstawia jedno rumowisko gruzów. Jak twierdzą, około 30 osób zostało zabitych, w tem 22 żydów i ośmiorgo dzieci. Liczba rannych wynosi mniej więcej 200 osób.

Gdy Arabowie wpadli na ghetta, omiłąj starannie domy, na których widniał napis „chrześcijaństwo”. Nabomiał zabowano i spalono również kilka farm żydowskich, położonych poza murami miasta, a właścicieli ich zabito.

5 MILJARDÓW DOLARÓW STRAT WYRZĄDZIŁA POSUCHA W AMERYCE.

Nowy Jork. — Kłeska posuchy spowodowała w Stanach Zjednoczonych obrzydnie straty. Dotknęła ona 24 stanów o ludności, przewyższającej 27 milionów. Najbardziej ucierpiał stany Montana, Wyoming, północna i południowa. Dakota oraz 12 stanów południowych. Straty obliczane są na 5 miliardów dolarów.

WYROK ŚMIERCI NA ZALNERZAZACHOWCA.

Wiedeń. — Szeregowiec Ernest Feikes, który jako jedyny czynny żołnierz brał udział w napadzie na urząd kanclerski, został skazany na karę śmierci przez powieszenie.

Sąd wojskowy z Celowcu rozpatrywał sprawę Karola Kostelniga z Wolfbergu, który podczas powstania w dolinie Lavantu miał zastrzelić majora wojsk rządowych. Sąd uwolnił go od zarzutu mordu, natomiast zasądził go za zdradę stanu na śmierć.

Równocześnie sąd skazał drugiego oskarżonego Brunera na 12 lat ciężkiego więzienia również za zdradę stanu.

Wiedeń. — Skazany na śmierć szeregowiec Ernest Feike został stracony o godzinie 17.55. Przesądnił związkowy odrzucił próbę o uwolnienie. ULICE GDANSKA ZARÓWNIĘ SIĘ OD STURMOWCÓW.

Gdańsk. — W pierwszym dniu zakończenia się urlopu bojówek sturmovych ukazały się na ulicach Gdańska oddziały brnatnych koszul. Reorganizacja, której uległa S. A. na terenie Rzeszy, a która doprowadziła do 40 proc. redukcji narodowo-socjalistycznych oddziałów bojowych, nie dotyczyła S. A. gdańskiej. Ze względu na zamiar utrzymania autorytetu gdańskiej S. A., czynniki miarodajne postanowiły ograniczyć redukcję jedynie do elementu najbardziej niepewnego.

Dr. Paweł Broniatowski POWROZ.

odczytuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 6 do 13 r. w dniu 11 lipca 1934 r. ul. P. Marji 21, i piętro, tel. 48-94.

**NABOZENSTWO ZALOZNE
W WARSZAWIE**

Warszawa. — 7 b. m. o g. 11-ej odbyło się nabożeństwo załobne w świątyni zboru ewangelicko-augsburskiego za duszę s. p. prez. Hindenburga. Na nabożeństwie reprezentowali kancelarję P. Prezydenta R. P. szef Jego kancelarji cywilnej p. Swieżawski. Na nabożeństwo przybyli: marsz. senatu Raczkiewicz, min. Zawadzki, zastępujący premiera, ministrowie Beck, Kościalski, Kaliniński, korpus dyplomatyczny im corpore oraz szereg wyższych urzędników. Na nabożeństwo przybyli licznie reprezentanci niemieckiej kolonii.

Na gmachu prezydium Rady ministrów i na gmachach rządowych w Polsce flagi opuszczono do połowy masztu.

**WPLATY NA POZYCZKE NARODOWA
DO 5.GO WRZEŚNIA.**

Warszawa. — Generalny komisarz Pożyczki Narodowej przedłużył ostateczny termin regulowania założeń przez subskrybentów, którzy z jakichkolwiek powodów nie mogli uiszczyć pozostałej należności za subskrypcję w terminie od 5 sierpnia — do dnia 5 września. Po tym terminie nie będą już przyjmowane żadne wpłaty za subskrypcję.

DYGNITARZE LITEWscy W WILNIE.

Wilno. — Wbrew informacjom prasy litewskiej o zerwaniu wszelkiego kontaktu z dziennikarzami polskimi, a zwłaszcza o utrudnianiu przejazdu z Litwy do Polski i naodwrot, ostatnio bawił w Wilnie szef gabinetu prezydenta Smetony, zaś w najbliższych dniach przybywa tu pewien wyższy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych.

**EKSPLOZJA W HUCIE „KATARZYNA”
W SOSNOWCU.**

Sosnowiec. — Wczoraj nad ranem w hucie „Katarzyna” w Sosnowcu wydarzył się straszny wypadek.

Obok jednego z wielkich pieców zajęta była grupa robotników stapieniem różnego rodzaju żelazniwa, sprowadzonego do fabryki z Kresów. W pewnej chwili, gdy do pieca rzucono większą ilość tegoż żelazniwa, nastąpiła gwałtowna eksplozja, której towarzyszyła silna detonacja. Rozżarzone żelazo wytrysnęło z pieca, powodując oparzenia 5 pracowników. Wszystkich musiano przewieźć do szpitala.

Władze prowadzą dochodzenia.

STRAJKI W ŁODZI.

Łódź. — Wybuchł tutaj strajk w przem. myśle pończosznicy. Pracę porzuciło 6.000 robotników.

Trwający od 7 tygodni strajk w przem. myśle jedwabniczym zostanie najprawdopodobniej w bież. tygodniu zlikwidowany.

**Obrazy komisyjne
Zjazdu Polaków z Zagranicy.**

Prasa polska, księżka i radio to najpotężniejsze łączniki wychodźstwa z Ojczyzny.

Warszawa. — Drugi dzień Zjazdu Polaków z zagranicy poświęcony był całkowicie obradom komisyjnym.

Największe zainteresowanie wywołała komisja kulturalno-oświatowa, obradująca pod przewodnictwem p. W. Budzińskiego z Litwy. Wzięło w niej udział 86 delegatów i rzeczoznawców. Referat główny wygłosił dyrektor państw. gimnazjum im. Batorego w Warszawie p. W. Ambroziewicz p. t. „Młode pokolenie przyszłości narodu”.

Drugi referat wygłosił dr. E. Zdrojewski o uczestnictwie Polaków z zagranicy w życiu kulturalnym narodu. Nad obu referatami wywiała się ożywiona dyskusja, w której omawiano sprawy korzystania przez emigrację z ksiązek polskich, prasy polskiej i polskiej audycji radiowej, jako najpotężniejszych więzi kulturalnych z Macierzą. W wyniku dyskusji przyjęto rezolucję stwierdzającą, że księżka polska, prasa polska i radio polskie winno stanowić element stałego uczestnictwa rzęs polskich zagranicą w życiu kulturalnym i umysłowym narodu; powinny być one otoczone troską zarówno polskich skupień zagranicznych, jak i kraju.

Jednocześnie obradowała komisja polezna pod przewodnictwem p. Wilpińskiego z Łotwy i przy udziale 53 delegatów i rzeczoznawców. Referat p. t. „Drogi i metody ożywienia pracy społecznej w środowiskach polskich zagranicą” wygłosił p. Michał Pankiewicz, po czym wywiała się ożywiona dyskusja. Bardzo ożywione debaty toczyły się

na komisji gospodarczej pod przewodnictwem p. Budzińskiego z Kanady przy współudziale 49 delegatów i rzeczoznawców. Za podstawę dyskusji służyły dwa referaty informacyjne: „Przemiany życia gospodarczego w odrodzonej Polsce” p. Rzepeckiego i „Podstawy współpracy gospodarczej z Macierzą” p. Tadeusza Garczyńskiego. Zwłaszcza ten drugi referat wywołał ożywioną wymianę zdań.

Najpóźniej rozpoczęła obrady komisja statutowo-regulaminowa pod przewodnictwem p. Kaczmarka z Niemiec, M. dypl. Szklarski wygłosił na niej referat o projekcie statutu świątowego Zw. Polaków z zagranicy.

Komisje nie ukończyły jeszcze swych prac i będą je kontynuować. We wszystkich komisjach wyrażało się wielkie zainteresowanie omawianymi zagadnieniami i ściśle trzymanie się tematów obrad.

**Piorun zabił
6 ludzi na Pomorzu.**

Toruń. — W nocy z 4 na 5 bm. przeszła nad Pomorzem gwałtowna burza połączona z ulewным deszczem i piorunami. Nieb obświelane było nieustannie oświetlając blaskiem błyskawic. Kilkakrotnie uderzył grzm. Na ulicach płynęła woda potokiem.

Na strychu domu w Kemornikach i w Nawrze pod Nowym Miastem pioruny wyrządziły dużo szkód. W Nawrze piorun wpadł do sieni gdzie schronili się robotnicy sezonowi. Skutki uderzenia były straszne. 6 robotników zginęło na miejscu. 4 ch. zaś odniosło lżejsze obrażenia.

We wsi Wielka Łaka pod Wabrznem piorun uderzył w dom rolnika Dębowskię, który zginął na miejscu. Żona jego odniosła lekkie obrażenia.

W okolicy Torunia nie wyrządziła wielkich szkód. Piorun uderzył w zabudowania majątku Gronówek pod Turoniem. Zabudowania stały w płomieniach. Płoz wyrządził straty na 50.000 złotych.

**ECHA POROZUMIENIA
„ZYRARDOWSKIEGO”**

Warszawa. — Sekwestratorzy sądowi w zakładach zyrardowskich na wiadomość o osiągnięciu porozumienia między polską mniejszością a francuską większością Zyrardowa, wstrzymali się od podpisania umowy z pracownikami tych zakładów, w sprawie emerytury. W myśl tej umowy blisko 400 robotników miało otrzymać zaopatrzenia w wysokości 7 do 8.000 zł.

**STRASZNY WYBUCH POCISKU
W KOWLU.**

Łuck. — W Kowlu przy ul. Szerokiej nr. 29, w szopie należącej do Kazimierzy Oleksy, chłopcy manipulowali pociskiem. W pewnym momencie nastąpiła eksplozja strasza na swych skutkach. Na miejscu zostali zabici Mieczysław Oleksa lat 11, Eugeniusz Pała I. 12 i Józef Mendzila I. 13, oraz ciężko poranieni Jerzy Oleksa lat 17, Witold Borowik I. 12 i jego rówieśnik Waclaw Kiecko.

Dwaj pierwsi zmarli w szpitalu a stan Kiecki jest bardzo ciężki. Dłotychczas nie zdołano ustalić skąd wzięli chłopcy pocisk, został on prawdopodobnie znaleziony przez jedną z ofiar.

**Porwanie samolotu
z hangaru aeroklubu warszawskiego.**

Sprawca aresztowany w Ostrowi Pożnańskiej.

Warszawa. — Niezwykle wypadek zdarzył się wczoraj na lotnisku Aeroklubu warszawskiego w Mokotowie.

W hangarze tegoż aeroklubu od niedawna stał aparat turystyczny „W. K. 3”, konstrukcji studenta politechniki warszawskiej i ppior rez. I p. lot, Władysława Kozłowskię.

Wczoraj wystartował w niewiad. kierunku, bez porozumienia się z zarządem Aeroklubu warszawskiego, członek Aeroklubu warszawskiego b. pilót wojskowy Ludwik Antoniewicz.

Dotychczas tej sprawy powstało wiele przypuszczeń i pogłosek. Mechanik opowiedział, że Antoniewicz przed odlotem mówił ze leci, aby sprzedać aparat.

Tuż zaznaczyć należy, że Antoniewicz pomagał konstruktorowi p. Kozłowskiemu w pracy przy budowie aparatu, a także dał na ten cel kwotę 2.000 zł. Stanowi to prawie połowę sumy włożonej na budowę prototypu „W. K. 3”. Jest więc Antoniewicz współnikiem p. Kozłowskię.

skiego. Jednak nie posiadał on licencji pilota turystycznego i wobec tego nie miał prawa dskonywać jakichkolwiek lotów. Antoniewicz ukończył wprawdzie w czasie służby w wojsku szkołę pilótów w Bydgoszczy w 1930 r., ale następnie przeniesiony do 3 p. lot, został zdyskwalifikowany jako pilot.

W Aeroklubie niepokojono się o losy samolotu, tem więcej, że Antoniewicz miał kilka razy wchodzić się w swych zamiarach lotu do Sowietów, gdzie podobno jeden z jego krewnych piastuje wysoki urząd. Ten lot do Sowietów wydawał się o tyle prawdopodobny, że — wedle zeznań mechaników — Antoniewicz obrał kierunek na wschód.

Wczoraj około południa nadeszła do Warszawy wiadomość, że „W. K. 3” wylądował w Ostrowi Pożnańskiej. Nieuprawniony pilot p. Antoniewicz został aresztowany. Jak się okazuje, Antoniewicz wylądował wczoraj w Warcie, gdzie spędził cały dzień i noc.

Porwanie samolotu przez nieuprawnionęgo pilota wywołało zrozumiałe wrażenie w warszawskich kołach lotniczych.

sumienie obywatelskie woła: śpiesz z pomocą powodziąom!

KRONIKA

Częstochowa 9 Sierpnia Czwartek

Dziś — Rosnana m., Jana. Jutro — Wawrzyca m.

Wschód słońca o godz. 4.30. Zmierzch — 19,18.

Kalendarzyk historyczny: Śmierć kanclerza Jerzego Ossolińskiego 1650 r.

— Posiedzenie Komitetu Przyjęcia Polaków z Zagranicy. W dzisiejszą środę o godz. 6-ej po poł. odbędzie się w Magi stracnie pokój nr. 8, posiedzenie Komitetu Przyjęcia Polaków z Zagranicy.

5.434 zł. dla powozian za pośrednictwem „Gońca”.

W dalszym ciągu różni ofiarodawcy, według wykazu w specjalnej rubryce na innym miejscu; złożyli w Administracji „Gońca Częstochowskiego” do dyspozycji Komitetu Pomocy dla Powozian kwotę zł. 309 gr. 28. Razem z poprzednio złożonymi 5.125 zł. 13 gr. ogólna suma złożonych w naszej Redakcji ofiar wynosi do dnia dzisiejszego 5.434 zł. 41 gr. oraz 5 rubli w zlocie i datki w naturze.

Apelujemy do całego społeczeństwa o dalsze ofiary na powozian.

„Łańcuch ofiar” na powozian.

W odpowiedzi sekretarzowi „Morawskiemu” składam na „łańcuch powozian” 5 zł. i wywam ks.ks. proboszczów: Jastrzębskiego i Gruszeńskiego, oraz pp. dr. medycyny Natkańskiego, inżyniera Feliksa Krajewskiego, ks. profesora Kasprzaka, ks. kapelana Rosińskiego i kierownika kancelarji Sadu Okręgowęgo Jana Królkowskięgo.

Piotr Szymański

Sędzia Sadu Grodzkiego w Częstochowie. Podtrzymując „łańcuch ofiar” p. adwokat M. Idźkowski składa zł. 5.

— Personel więzienna na powozian. Personel więzienna w Częstochowie opodatkował się na rzecz pomocy powozianom w wysokości 1/3 proc. od miesięcznych poborów brutto przez trzy miesiące.

— Robotnicy i urzędnicy fabryki „Warta” na powozian. Robotnicy fabryki „Warta” zadeklarowali na rzecz powozian 1/2 swych 4-tygodniowych zarobków, zaś dyrekcja i urzędnicy tejże fabryki, w zależności od wysokości pensji i wzgl. 1 proc. poborów za 3 miesiące.

— „Pochodnia” śpiewa w sobotę na powozian. Chór „Pochodnia” daje w nadchodzącą sobotę w parku Staszcyca wielki koncert na powozian. Na program złożą się występy: chóru męskiego, orkiestry mandolinistów, chóru mieszaneęgo i chóru rewelersów.

To też nie ulega wątpliwości, że bogaty program, wykonywany przez tak cenny zespół na łle pięknej zieleni drzew parku — w połączeniu ze szlachetnym celem i niskimi cenami biletów wstępu (25 gr.) składają się na tanią i miłą rozrywkę, która przyciągnie na sobotni koncert do parku całą publiczność częstochowską.

— Dalsze ofiary. złożone w Komitecie dla Powozian. W dalszym ciągu bezpośrednio w Częstochowskim Komitecie Pomocy dla Powozian (Dąbrowskiego 14) złożono następujące ofiary:



Dziś wyjeżdża do Ostrowi Pożnańskiej konstruktor p. Kozłowski, który ma sprządzić „W. K. 3” z powrotem do Warszawy.

ZAMORDOWANIE EMER. NAUCZYCIELA.

Tarnów. — W Przeclawiu koło Rado myśla Wielkiego dokonano zostało morderstwo, które wstrząsnęło całą okolicą 6 bm. o godz. 22.30 zamordowano w okrutny sposób Walentego Grządziela, 74-letniego emerytowanego nauczyciela szkoły powszechnej. Mordu dokonano w chwili kiedy śp. Grządziel wyszedł z mieszkania do stajni celem jej zamknięcia. Tło morderstwa dotąd nie zostało ustalone. Sprawców na razie nie ujęto. Energetyczne śledztwo w toku.

Zwolnienie szeregów rocznika 1911.

Na zlecenie M. S. Wojsk. podjęły dow. okręgu korpusów przygotowania, związane z uropławianiem rocznika 1911 w formacji bronii: piechota, Rocznik 1911 który kończy w przyszłym miesiącu 18-o miesięczny okres służby przeniesiony będzie do rezerwy w terminie do 15 września.

Protestacyjny strajk szweców-chalupników.

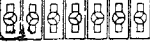
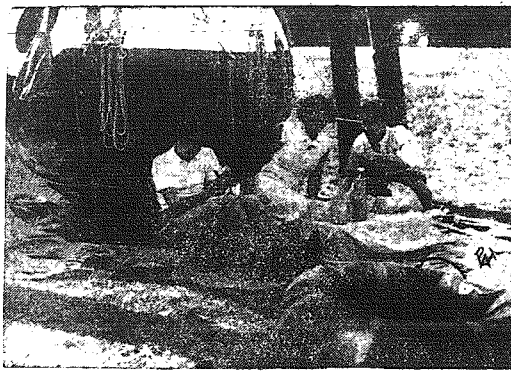
Od poniedziałku trwa w naszym mieście strajk protestacyjny szweców-chalupników z powodu zerwania umowy wyłączenie przez żydowskich właścicieli magazyńców i 200—300 szweców polskich strajku ma charakter protestacyjny i ma być zakończony w dniu dzisiejszym. O ile w toku pertraktacji nie dojdzie do przedłużenia umowy, należy się liczyć z możliwością całkowitego strajku szweców-chalupników.

— Przymusowe odkazanie ksiązek szkolnych. Jak donoszą z Warszawy, opracowywany jest obecnie tekst zarządzenia w sprawie przymusowego odkazania używanych ksiązek szkolnych, zwłaszcza sprzedawanych w antykwariach i na t. zw. giełdach książkowych. Odkazanie ksiązek ma być zarządzone przez władze zdrowia publicznego. Książki zdezyntefektowane będą odpowiednio ochowane. Odkazanie odbywać się będzie sposobem suchym, aby nie niszczyć ksiązek.

— Zmiana fakultetu odbiera prawo do odroczenia służby wojskowej. Nasuwały się pewne wątpliwości przy przedłużaniu odroczenia służby wojskowej na podstawie art. 64 ust. o powoz. s. l. wojskowej. W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewn. w okólniku do wojewodów wyjaśnia, że przedłużenie odroczenia służby wojskowej może być udzielone tylko poborowym odbywającym studia na tych samych wydziałach, dla których po zakwalifikowaniu do kat. A. otrzymali odroczenie. Jeżeli zatem studujący zmienia rodzaj studiów to stosownie do rozporządzenia wykonawczego do ust. o służbie wojskowej przedłużenie odroczenia nie może być udzielone, cho-



Przed nowym lotem do stratosfery. W najbliższych dniach nastąpić ma start Ma...



Ze świata

Brazylia przyrzuca bramy dla emigracji. Nowa konstytucja brazylijska wchodzi w tych dniach w życie.

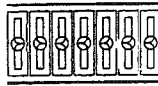
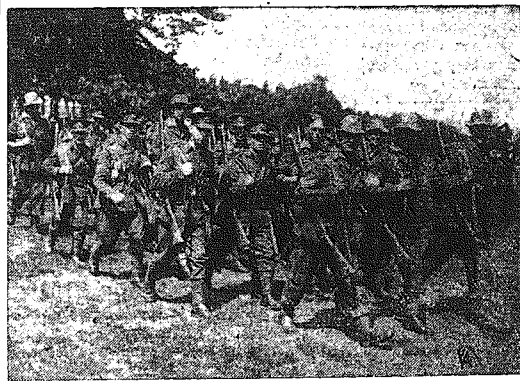
rowań na cholere, a z tego 2.799 zakończonych zgonem chorych.

Potwór z Loch Ness znaleziony? Jak donoszą pisma angielskie, podobno rybacy z Inverness Shire złowili i zabili nad jeziorem Loch Ness ostatniego potwora.

Wynajmują już parki i dobra rowowe. Jednym z przykładów trudności materialnych, w jakich znajduje się obecnie arystokracja angielska, jest fakt wy...

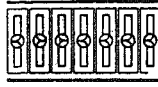
Inflacja dyplomów doktorskich. Praga posiada dwa uniwersytety czeski i niemiecki.

Pochód cholery w Indjach. Straszna powódź, jaka nawiedziła środkowe Indie, stworzyła podłoże dla wybuchu epidemii, wśród których najgroźniejszą jest epidemia cholery.



Nowe umundurowanie armii angielskiej.

W odbywających się obecnie manewrach armii angielskiej wprowadzono po raz pierwszy nowe mundury polowe.



Na Dzikim Zachodzie

Ta nowa idea utkwiała w niej głęboko. Zaraz po śniadaniu wróciła do swego pokoju, pozornie aby poczytać książkę, naprawdę zaś — aby pomyśleć nad tem wszystkim spokojnie.

stach przewijał się uśmiech napoli smutny, napoli radosny, kiedy Karol Merchant zapukał do drzwi jej pokoju. Zaiste, był to moment bardzo nieodpowiedni.

Wynajęcie przez księżnę Northumberland swojej posiadłości wiejskiej, Albury Park. Do wynajęcia przeznaczony został pałac mieszczący 17 pokoi sypialnych, bibliotekę, salony reprezentacyjne, urządzenia i meblowane w stylu epoki Karola II.

Widowska religijne Szwecji.

Wisby, „miasto ruin i róż” w romantycznej wyspie Gothland w środku morza Bałtyckiego, urządza co roku słynne widowiska pod gołym niebem i nazwane zostały z tego powodu „szwedzkiem Oberammergau”.

nie przedstawienie wśród malowniczych ruin. Autorem sztuki jest lekarz miejscowy, dr. Józef Lundahl, część jej muzyczna zaś skomponował znany muzyk, Fryderyk Mehler.

Czy wiecie, że...

...pewien fotograf holenderski w Hadze wpadł na oryginalny pomysł. Pomysł ten przypomina nieco dawne laiki, mówiące w kółko „mama” i „tata”.

- Ameryka — kraj rozwodów. W luksusowej willi odbywa się uroczystość weselna nowozakochanej pary aktorów filmowych. Ktoś ciekawo zapytał: — Czy to jest wesele? — Srebrne wesele — prostuje rozmówca. — Niemożliwe! Przecież młoda liczy najwyżej dwadzieścia parę wiosen! — zdumiewa się ciekawski. — Tak, ale to już 25-te jej małżeństwo.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

6:30 Audycja poranna, 12:11 Muzyka lekka w wyk. Zespołu Hermana (Transmisja z Krakowa). 13:00 Dziennik południowy. 13:05 Audycja dla dzieci: Transmisja ze Lwowa opowiadania p.t. „Nero” H. Suskiego. 13:20 L. van Beethoven: VI symfonia (pastoralna) — płyty. 14:30 Transmisja z uroczystego zamknięcia Zjazdu Polaków z Zagranicy w gmachu Sejmu Rzeczypospolitej w Warszawie. 16:00 Koncert chóru Warsza. 16:20 Koncert muzyki lekkiej w wyk. Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. 17:00 Muzyka (płyty). 17:15 Recital śpiewaczy Gizeli Kutnej (Transmisja z Krakowa): 17:30 Koncert popularny w wyk. Chóru „Ogniw” pod dyr. Z. Słoińskiego (Tr. z Katowic). 18:00 „Letnisko we dworzec polskim” — wygl. p. Jadwiga Janowska. 18:15 Transmisja z Poznania słuchowska p. t. „Wesele Krotoszyńskiego”. 19:10 Odczytanie programu na dzień następnego. 19:15 Recital fortepianowy Władysława Burkatha. 19:50 Wiadomości sportowe. 20:12 Muzyka lekka, Wykonawcy: Ork. P. R. pod dyr. T. Górzynskiego. 20:40 Wiadomości rolnicze. 20:50 Dziennik wieczorny. 21:00 Capeltryk Marynarki Wojennej Transmisja z Gdyni, 21:02 Pogadanka muz. o dram. muz. „Zmierzch bogów” R. Wagnera — wygl. p. Władysława Fabry (Transmisja z Krakowa). 21:12 „Zmierzch bogów” — drama muz. R. Wagnera (Transmisja z Bayreuth) Akt III. 22:30 Wstęp cenne systemy walki z nierządem — wygl. p. Halina Riemieńska (odczyt). 22:45 Muzyka taneczna (płyty). 23:05 Płyty z zagranicy uczestnicy Zjazdu przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.